

Sygn. akt I A Ca 232/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Lamparska
Sędziowie:	SSA Janusz Kaspryszyn SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **R. D.**

przeciwko **A. D.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 16 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 84/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Z. wydanego dnia 21 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 207/08 w części, w zakresie pkt IV, zasądzającej od powódki R. D. na rzecz pozwanego A. D. kwotę 94.227 zł wraz z ustawowymi odsetkami, dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że po wyroku rozwiązującym małżeństwo R. D. i A. D. strony wniosły o podział majątku dorobkowego. Po ustaleniu jego składu Sąd Rejonowy w Z. postanowieniem z 21.11.2008 r. w sprawie I Ns 207/08 dokonał jego podziału przez przyznanie R. D. i A. D. wymienionych w pkt drugim postanowienia składników, a wyrównując udziały zasądził w pkt IV od R. D. na rzecz A. D. 94.227 zł z odroczeniem płatności do dnia 30 czerwca 2009 r. z ustawowymi odsetkami od 01.07.2009 r.

W czasie Świąt Wielkanocnych w roku 2009 A. D. w telefonicznej rozmowie z R. D. pytał jej się kiedy zamierza oddać mu zasądzone pieniądze. Po świętach J. K., ojciec powódki, spotkał A. D. na ulicy, gdzie pozwany pytając ojca powódki o termin spłaty zadłużenia wynikającego z orzeczenia w sprawie o podział majątku wspólnego stron, powiedział mu, że jeśli do końca miesiąca maja 2009 roku spłaci go do kwoty 90.000 zł, to pozostałą kwotę, tj. 4.227 zł, umorzy. W odpowiedzi J. K. poinformował pozwanego, aby w okresie od 20 do 30 maja 2009 r. przyszedł do powódki.

J. K. wraz z żoną T. K. podjęli wówczas decyzję w sprawie udzielenia córce R. D. pomocy w spłacie zadłużenia, jednocześnie nic nie mówiąc powódce. W tym celu ojciec powódki zamieścił (m.in. w sklepie oraz na słupie) ogłoszenie o ofercie sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul . (...) oraz podjął decyzję zaciągnięcia pożyczki. Dodatkowo posiadał oszczędności w kwocie 10.000 zł z tytułu uprzedniej sprzedaży garażu.

Dnia 28 kwietnia 2009 r. umową sprzedaży, zawartą przed notariuszem M. M. w Kancelarii Notarialnej w Z. (Rep. A (...)), J. i T. A. małżonkowie K. sprzedali M. W. za kwotę 50.000 zł spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Z. przy ul . (...), o pow. 32 m², dla którego nie była prowadzona księga wieczysta. Cenę sprzedaży nieruchomości kupująca zapłaciła gotówką przed zawarciem powyższej umowy.

W następstwie sprzedaży nieruchomości małżonkowie K. zamieszkali u powódki.

Natomiast w dniu 13 maja 2009 r. J. K., na podstawie umowy pożyczki nr (...) zawartej z (...)pożyczył kwotę 30.000 zł, której termin spłaty określono na dzień 20 kwietnia 2014 r. w miesięcznych ratach po 718,69 zł.

Dnia 15 maja 2009 r. R. D. nie posiadała kwoty pieniężnej pozwalającej jej na spłatę jej byłego męża A. D.

Dnia 21 maja 2009 r. między godziną 10⁽⁰⁰⁾ a 11⁽⁰⁰⁾ A. D. przyszedł sam do domu powódki w Z. przy ul . (...), gdzie spotkał się z J. K., który potwierdził, że zgromadził odpowiednie środki konieczne do spłaty zadłużenia córki wynikającego z postanowienia z dnia 21 listopada 2008 r. Sądu Rejonowego w Z. w sprawie o sygn. akt I Ns 207/08. Ojciec powódki zaprowadził A. D. do piwnicy, gdzie trzymał pieniądze w kwocie 90.000 zł, pochodzące ze sprzedaży mieszkania (50.000 zł), z zaciągniętej w (...) pożyczki (30.000 zł) i z oszczędności (10.000 zł).

W celu wykonania wcześniejszych ustaleń poczynionych z A. D. w zakresie spłaty długu R. D. wobec A. D. w kwocie 94.221 zł wraz z odsetkami ustawowymi, J. K. przedstawił pozwanemu, spisane wcześniej, dwa brzmiające identycznie oświadczenia, w których stwierdził, że „Ja J. K. w imieniu córki R. D. wypłaca pieniądze byłemu zięciowi A. D. 90.000 zł w gotówce z powodu podziału majątku orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Z. dn. 21 listopada 2008 r. oświadczając że A. D. umarza resztę kwoty oraz zrzeka się prawa własności na ul . (...) w Z.. J. K..” Dodatkowo ojciec powódki zamieścił pod oświadczeniem sygnaturę akt sprawy I Ns 207/08, na mocy której orzeczono o podziale majątku wspólnego byłych małżonków D. oraz datę 23.12.2008 r. widniejącą w piśmie Sądu Rejonowego w Z. z tegoż dnia, jakie zostało skierowane do R. D., a którym doręczono odpis postanowienia z dnia 21 listopada 2008 r. z uzasadnieniem. Pod tak brzmiącym oświadczeniem swoje własnoręczne podpisy złożyli zarówno J. K., jak i A. D..

Dokument nie zawierał cech świadczących o próbach ingerencji w jego treść, w tym wklejek technicznych, wydrapań itp.

Następnie, po nakreśleniu podpisów przez J. K. i A. D. pod dokumentem z dnia 21 maja 2009 r. zatytułowanym „Oświadczenie”, ojciec powódki przekazał pozwanemu kwotę 90.000 zł, zaś ten dwukrotnie przeliczył otrzymaną sumę pieniężną dzieląc ją na dziewięć części po 10.000 zł każda. Kiedy A. D. upewnił się, że przekazana suma pieniężna wynosi 90.000 zł schował pieniądze do kieszeni.

Jednocześnie po przekazaniu A. D. pieniędzy w kwocie 90.000 zł, J. K. w tym samym dokumencie zamieścił zdanie drugie o treści: „Pieniądze przekazane w dniu 21.05.2009 r.” i złożył pod tym oświadczeniem swój własnoręczny podpis. Nie żądał przy tym, aby swój podpis nakreślił również pozwany.

W chwili, gdy A. D. zaczął się oddalać, J. K. poprosił go o podanie numeru i serii swojego dowodu osobistego. Pozwany cofnął się i podyktował ojcu powódki swoje dane w tym zakresie, które J. K. spisał na osobnej kartce papieru wraz z imieniem i nazwiskiem pozwanego.

Następnie, po opuszczeniu przez A. D. nieruchomości powódki, J. K. udał się do córki i poinformował ją o spłacie świadczenia w kwocie 90.000 zł wynikającego z orzeczenia o podziale majątku wspólnego stron oraz o umorzeniu świadczenia w pozostałym zakresie, tj. w kwocie 4.227 zł.

Podczas procedury wymeldowania A. D. z domu powódki, posłużyła się ona m.in. „Oświadczeniem” z dnia 21 maja 2009 r.

Pod koniec czerwca 2009 roku podczas przypadkowego spotkania A. D. powiedział J. K., że jego córka R. D. będzie musiała ponownie uiścić kwotę powyższego zadłużenia, a złożony przez niego uprzednio podpis nic nie znaczy.

W lipcu 2009 roku A. D. złożył wniosek do Komornika Sadowego przy Sądzie Rejonowym w Z. M. W. o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec R. D. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci postanowienia z dnia 21 listopada 2008 r. Sądu Rejonowego w Z.(sygn. akt I Ns 207/08) w sprawie o podział majątku wspólnego stron, w celu wyegzekwowania należności głównej w kwocie 94.227 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2009 r. w kwocie 570,53 zł i dalszymi odsetkami, kosztami procesu w kwocie 512 zł, kosztami advokackimi w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 1.800 zł oraz kosztami egzekucji. Postępowanie egzekucyjne jest w toku.

Dnia 3 sierpnia 2009 r. A. D. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez J. K. poprzez podrobienie w nieznanym czasie i miejscu podpisu A. D. na Oświadczeniu z dnia 21 maja 2009 r. sporządzonym przez J. K..

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez organy ścigania przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów Z. H., który na podstawie badań porównawczych potwierdził, iż podpis (...) nakreślony na dokumencie Oświadczenie z dnia 21 maja 2009 r. został nakreślony własnoręcznie przez A. D..

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2009 r. wydanym przez Policję, a zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. umorzono dochodzenie prowadzone przeciwko J. K. w sprawie podrobienia w nieznanym czasie i miejscu podpisu A. D. na Oświadczeniu z dnia 21 maja 2009 r. sporządzonym przez J. K. oraz w sprawie gróźb karalnych kierowanych przez J. K. pod adresem A. D. we wrześniu lub październiku 2009 r. w Z..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powódka oparła swoje powództwo na zarzucie spełnienia świadczenia po wydaniu tytułu egzekucyjnego, które doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania oraz na dobrowolnym zwolnieniu dłużnika przez wierzyciela z długu (art. 508 kc).

Spełnienie świadczenia do kwoty 90.000 zł nastąpiło przez ojca powódki J. K.. Spełnił on wierzytelność jeszcze niewymagalną, zatem wierzyciel mógł odmówić przyjęcia świadczenia, lecz tego nie uczynił, co więcej był inicjatorem jego wcześniejszego spełnienia.

Zwolnienie z długu w pozostałym zakresie nastąpiło przez oświadczenie wierzyciela w dokumencie zatytułowanym „oświadczenie”.

W ocenie Sądu Okręgowego działanie J. K. było uprawnione i w pełni skuteczne w zakresie, w jakim działając za powódkę, w wykonaniu porozumienia z pozwanym zapłacił mu kwotę 90.000 zł

Zatem powódka wykazała fakt częściowego spełnienia swojego świadczenia za pośrednictwem ojca oraz fakt zwolnienia jej z długu przez pozwanego w pozostałym zakresie. Przedstawiła na tę okoliczność dokument z dnia 21.05.2009 r. mający tytuł: „Oświadczenie” poparty dowodem z zeznań świadka J. K..

Udowodniła także na podstawie opinii biegłego sądowego K. J. oraz opinii Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego – R. K. że podpis „D. A.” został nakreślony własnoręcznie przez pozwanego.

Zdaniem Sądu I instancji powyższe opinie są pełne, jasne, spójne i rzetelne. Spowodowały one, że pozwany zrezygnował z kwestionowania prawdziwości swego podpisu pod oświadczeniem z 21 maja 2009 r.

Poza tym autentyczność podpisu pozwanego potwierdziła opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów Z. H., sporządzona w sprawie 1 Ds. 1030/09 prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Z., która wprawdzie nie miała w rozpoznawanej sprawie charakteru opinii biegłego, jednak podlegała ocenie jak każdy inny dowód w sprawie.

Natomiast opinia pismoznawcza sporządzona przez A. R. na zlecenie pozwanego ma charakter ekspertyzy prywatnej i nie będąc opinią biegłego, stanowi element materiału procesowego i jest oceniana jak każdy inny dokument prywatny.

Dodatkowo Sąd Okręgowy na podstawie opinii P.T.K. – R. K. ustalił autentyczność dwóch podpisów złożonych przez J. K. na spornym dokumencie oraz brak jakichkolwiek prób przerabiania dokumentu z 21.05.2009 r.

Poza tym A. D. w żaden sposób nie wykazał, aby w czasie małżeństwa z R. D. własnoręcznie podpisywał imieniem i nazwiskiem lub w inny sposób niezapisane kartki papieru. Nie sposób więc przyjąć – zdaniem tego Sądu – aby jego własnoręczny podpis pod „oświadczeniem” był złożony wcześniej in blanco.

Sąd Okręgowy dokonując wykładni „oświadczenia” z 21.05.2009 r. nie przyjął wersji pozwanego, że dokument nie zawiera oświadczenia o przyjęciu pieniędzy i zwolnienia z długu, a jedynie ofertę w tym zakresie.

Kierując się dyrektywą wskazaną w art. 233 kpc uznał, że dokument z dnia 21.05/2009 r. o nazwie „oświadczenie” zawierający własnoręcznie nakreślony przez wierzyciela podpis, nie będąc pokwitowaniem w rozumieniu art. 462 § 1 kc, dowodzi jednak pośrednio spełnienia świadczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowe oświadczenie można też rozumieć tak, że to sam pozwany złożył podpis pod oświadczeniem, czyniąc je tym samym własnym oświadczeniem, oświadczył bowiem, że J. K. wypłaca mu należność, on umarza jej pozostałą część, tym samym przyjmując pieniądze.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka J. K. i zeznaniom powódki na okoliczności rozmowy telefonicznej w okresie Świąt Wielkanocnych w 2009 r. oraz spotkaniu pozwana i J. K. to tychże świątach i złożonej przez pozwanego propozycji spłaty do końca maja 2009 r. świadczenia w części, tj. do kwoty 90.000 zł i zwolnieniem powódki z długu w pozostałym zakresie. Dopiero w następstwie tych uzgodnień ojciec powódki w porozumieniu z żoną podjął działania zmierzające do spełnienia świadczenia za powódkę. W tym celu sprzedał spółdzielcze własnościowe mieszkanie za kwotę 50.000 zł zaciągnął pożyczkę w (...)w wysokości 30.000 zł i uruchomił oszczędności w kwocie 10.000 zł za sprzedany garaż. Dysponował zatem kwotą pozwalającą uiścić należność w wysokości 90.000 zł.

Za logiczne uznał Sąd Okręgowy umieszczenie przez J. K. w treści dokumentu daty 23 grudnia 2008 r. (data doręczenia postanowienia SR wZ.z uzasadnieniem).

Sąd ten nie podzielił wątpliwości pozwanego, który wskazywał na wykluczający porozumienie konflikt z byłym teściem, czy też złego oświetlenia uniemożliwiającego przeliczenie pieniędzy czy też krótkiego czasu transakcji.

Rozważając treść części drugiej zdania pierwszego oświadczenia dotyczącego umorzenia reszty kwoty oraz zrzeczenia się prawa własności, to w ocenie Sądu Okręgowego treść ta odpowiada zwolnieniu z długu uregulowanego w art. 508 kc. Powódka wykazała więc, że kwota 4.227 zł orzeczona postanowieniem w sprawie o podział majątku dorobkowego została przez pozwanego umorzona.

Jako niewiarygodne uznał Sąd Okręgowy zeznania świadków W. D., R. D. (2) i A. K. oraz zeznania pozwanego w zakresie, w jakim zaprzeczyli spłacie przez J. K. za powódkę należności wynikającej z orzeczenia sądowego.

Sąd ten nie uwzględnił także wniosków dowodowych pozwanego z 16.05.2011 r. i 5.12.2011 r. uznając, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona na podstawie zebranego już materiału w sprawie.

Wyrok ten zaskarżył pozwany w całości. W apelacji zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego - art. 233 kpc przez naruszenie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, w szczególności przez przypisanie wiarygodności zeznaniom świadka J. K.;
- naruszenie prawa materialnego - art. 60 k.c. przez przyjęcie, iż podpis pozwanego w drugiej części pisma sporządzonego przez świadka J. K. stanowi jego oświadczenie przyjmujące ofertę świadka z pierwszej części pisma, gdy np. zwykle w ten sposób kwituje się też przyjęcie pisma oraz przeniesienie na wierzyciela w miejsce dłużnika ryzyka udokumentowania spełnienia świadczenia w sposób nie budzący wątpliwości;
- naruszenie prawa procesowego – art. 227 k.p.c. i art. 379 pkt 5 kpc przez nieprzeprowadzenie dowodów wnioskowanych przez pozwanego;
- sprzeczność ustalonego przez sąd stanu faktycznego z logiką doświadczeniem życiowym, i z obiektywnymi znamionami racjonalnego zachowania przy równoczesnym nieustaleniu istotnych dla ustalenia stanu faktycznego okoliczności takich jak relacji ojca powódki z pozwanym, konkretnej i jednoznacznej causy zwolnienia przez świadka z długu powódki, dalszych działań powódki i świadka po wręczeniu pieniędzy.

Wskazując na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne na podstawie prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i tym samym Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji przyjął za własne i na ich podstawie rozpoznał niniejszą sprawę w granicach zarzutów oraz wniosków apelacyjnych.

Apelacja nie podlega uwzględnieniu. Wbrew jej zarzutom Sąd I instancji poczynił w rozpoznawanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne oparte na właściwie zgromadzonym materiale dowodowym.

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia prawa procesowego jako rzutujący na możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Prawidłowo ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia – należąca do materii procesowej – jest niezbędną przesłanką dokonania oceny prawnej tejże podstawy faktycznej.

Zarzuty apelacji odnoszą się do decyzji procesowych Sądu Okręgowego dotyczących wniosków dowodowych pozwanego, oceny dopuszczonych i przeprowadzonych wniosków dowodowych pozwanego, oceny dopuszczonych i przeprowadzonych przez sąd dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 kpc. Zasadą postępowania dowodowego jest to, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla sprawy istotne znaczenie. Nie jest więc uchybieniem procesowym pominięcie dalszych dowodów, gdy w świetle zebranego materiału okoliczności istotne zostały ustalone i wyjaśnione, a dalsze dowody miałyby jedynie służyć naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok SN z 27.08.1970 r., II Cr 377/70).

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że nie było podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych pozwanego złożonych w pismach procesowych z 16.05.2011 i 5.12.2011 r., bowiem sprawa została dostatecznie wyjaśniona na podstawie już zgromadzonego materiału dowodowego i przeprowadzenie wskazanych tam dowodów było zbędne. Konflikt istniejący między J. K. a A. D. nie wymagał dowodu, strony temu nie przeczyły. Bez znaczenia

dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała data, w której J. K. zamieszkał u córki i fakt czy nadal tam mieszka. Przeprowadzone dowody dotyczyły okoliczności ubocznych i nieistotnych albo bezspornych.

Apelujący włączył do zarzutu naruszenia przepisu art. 227 kpc także art. 379 pkt 5 kpc dotyczący nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw. Należy w tym miejscu zauważyć, że nieuwzględnienie przez sąd rozpoznawczy wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnienie wniosków dowodowych strony (zob. wyrok SN z 18.10.2001 r., IV CKN 478/00, niepubl.).

Kodeks postępowania cywilnego – w art. 233 § 1 – stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Nie wskazując sposobów dokonania oceny dowodów art. 233 § 1 kpc zawiera po pierwsze, jednoznaczny i niedoznający wyjątku nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu – poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – nie wyłączając odpowiednio utrwalonych okoliczności związanych z postawą, sposobem zachowania się i reakcją świadka (biegłego) w toku jego przesłuchania, po czwarte zaś wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania zeznań za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustawa zatem eliminuje w tej decyzyjnej fazie postępowania schematyzm, automatyzm, ogólnikowość i inne pozaustawowe kryteria oceny wiarygodności zeznań świadków (biegłych). Zawiera nakaz zachowania samodzielności i niezależności w toku badania, ustalania, rozumowania oraz wyciągania końcowych wniosków rozstrzygających o ocenie dowodów. Nie budzi wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie zapatrywanie, że przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów powinno być tak stosowane i przedstawiane w uzasadnieniu orzeczenia, by zarówno prawidłowość doboru, jak i stosowania kryteriów oceny, a także realizacji tego doniosłego uprawnienia w konkretnej sprawie mogła być – w toku instancji – sprawdzana.

Przytoczony fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z 29.10.1996 r. w sprawie III CKN 8/96, publik. OSN 1997/3/30, pozwala na odniesienie się do zarzutów apelacji w konfrontacji do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji.

Otóż wbrew zarzutom apelacji zaskarżony wyrok wydany został na podstawie całego materiału zebranego w sprawie, po dokonaniu jego oceny, której nie można odmówić wszechstronności ani zarzucić dowolności.

Skarżący nie wykazał, że Sąd Okręgowy wykroczył poza granice przysługującego mu prawa do swobodnej oceny dowodów.

Z treści uzasadnienia apelacji można wnioskować, że uchybienie Sądu I instancji miało polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przy odmowie wiary zeznaniom świadków: W. D., R. D. (2) i A. K. oraz zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim zaprzeczali oni zapłacenia przez J. K. za powódkę należności wynikającej z orzeczenia sądowego. Jednakże Sąd Okręgowy w sposób przekonujący uzasadnił swoje stanowisko. Znajduje ono akceptację Sądu Apelacyjnego, podobnie jako ocena wiarygodności świadka J. K. oraz powódki.

Przede wszystkim należy podkreślić – co też uczynił Sąd Okręgowy – logiczny ciąg zdarzeń od rozmowy powódki z pozwanym w okresie Świąt Wielkanocnych 2009 r. do czynności podpisania oświadczenia w dniu 21.05.2009 r.

Sprzedaż mieszkania przez rodziców powódki, pożyczka w banku, potwierdzenie oszczędności ze sprzedaży garażu, dokumentują w sposób niebudzący wątpliwości zgromadzenie kwoty 90.000 zł. Nie dokonuje się takich czynności bez

celu. Celem tym było spłacenie pozwanego jednorazowo, wcześniej i z „rabatem” polegającym na umorzeniu przez niego kwoty 4.227 zł.

Temu logicznemu ciągowi zdarzeń pozwany przeciwstawił najpierw zaprzeczenie autentyczności podpisu na „oświadczeniu”, a kiedy okazało się to nieskuteczne, przypomniał sobie o możliwości pozostawienia kartki z podpisem in blance mimo, że nie zamieszkiwał w domu od szeregu lat i wykorzystanie tejże kartki przez powódkę do sporządzenia „oświadczenia”. Słusznie Sąd Okręgowy nie dał wiary tej wersji zdarzeń. Po pierwsze biegły z P.T.K. R. K. wykluczył jakąkolwiek ingerencję w dokument, przez co należy rozumieć jego znacznie wcześniejsze podpisanie niż naniesioną na nim treść, po drugie nieporadna treść oświadczenia sporządzonego przez J. K. wyklucza jego przygotowanie na kartce tylko z podpisem pozwanego, na co także trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji.

Pozwany jest zatem niewiarygodny w swojej wersji stanu faktycznego, a tej niewiarygodności nie zwalczył w apelacji, gdzie wskazuje na uboczne, nieistotne okoliczności, które w żaden sposób nie obalają ustalonego i przyjętego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie przeniósł na wierzyciela ryzyka udokumentowania spełnienia świadczenia w sposób nie budzący wątpliwości. Dokonanie przez ten Sąd analiza treści „oświadczenia” słusznie skupia się na celu, jakiemu miało ono służyć, w kontekście pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że dokument ten nie będąc pokwitowaniem w rozumieniu art. 426 § 1 kc dowodzi jednak pośrednio spełnienia świadczenia, że pozwany podpisując je stał się także jego autorem, czyli oświadczył, że J. K. wypłaca mu należność, a on umarza pozostałą część, tym samym przyjmując pieniądze.

Nie ma natomiast żadnego rozumnego uzasadnienia teza, że pozwany treść oświadczenia potraktował jak ofertę. Przeczy temu treść oświadczenia w tej części, gdzie wskazuje dług, na poczet którego pieniądze zostały wypłacone oraz osobę dokonującą zapłaty. Zdanie drugie zawiera informację o przekazaniu pieniędzy przez J. K..

W konsekwencji powyższego nie nastąpiło naruszenie art. 60 kc. Pozwany w sposób dostateczny ujawnił wolę dokonania czynności prawnej wskazanej przez powódkę.

Wobec bezzasadności apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 kpc). Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienia w przepisie art. 98 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc.